

Maria Giedz*

Wyższa Szkoła Bankowa Gdańsk

Kurdystan syryjski i zamieszkujący go Kurdowie

Kurdowie to bez mała 45-milionowy naród bez własnego państwa, jeden z najstarszych na Bliskim Wschodzie. Obecnie jest rozdzielony pomiędzy cztery kraje: Irak, Iran, Syrię i Turcję. Mimo że Kurdowie od prawie 3 tysięcy lat zamieszkują te same tereny i tworzą jeden naród, to podział najpierw na rodowe klany, a w najnowszych czasach przypisanie ich do odrębnych państw, spowodowało znaczne zróżnicowanie w mentalności, sposobie bycia, zwyczajach czy języku. Podział języka kurdyjskiego na kilka dialektów¹ budzi wątpliwości, czy aby lud, który nie posługuje się jednym językiem, można uznać za naród. Te wątpliwości chętnie wykorzystywane są przez rządy państw, w których mieszkają Kurdowie. I tak w tureckim Kurdystanie Kurdów nazywano górskimi Turkami, czyli góralami. Natomiast w Syrii uważa się, że są to „zbuntowani” syryjscy Arabowie, którzy nie chcą podporządkować się zasadom obowiązującym w całym kraju. Oficjalnie rząd Syrii podaje, że Kurdów mieszka zaledwie 1 mln i są to potomkowie emigrantów z Turcji, którzy przybyli w wyniku restrykcji

* Doktor, Katedra Stosunków Międzynarodowych, Wyższa Szkoła Bankowa w Gdańsku (e-mail: giedz@poczta.fm).

¹ Według *Encyklopedii PWN*, Warszawa 1996, t. 3, s. 627, w języku kurdyjskim występują 2 dialekty, na północnym zachodzie: „kurmandzi”, na południu „kurdi”. Zdaniem F. Jommy, *Kurdowie i Kurdystan*, Gdańsk 2001, s. 27, ludność kurdyjska posługuje się czterema dialektami – na północnym zachodzie: „kurmandzi” lub „bahdinani” (głównie w Turcji, aż po Zakaukazie, w Iraku na północ od Mosulu, a także w Syrii i irańskim Azerbejdżanie), w okolicach Dersim (Turcja) występuje dialekt „za-za”, na południu są dialekty „sorani” i „gorani” (okolice Sulejmaniji – Irak i jeziora Urmia – Iran), jest też „sinei” z okolic Sanandadżu (Iran) oraz „Kermanszahu” czy „leki” (południe Iranu).

oraz działań wojennych². Choć ostatnio, prezydent Syrii, Baszar al-Assad podał, że ten milion Kurdów to syryjscy patrioci, których nie uznaje się za gości³.

W rzeczywistości syryjski Kurdystan zamieszkuje prawie 3,5 mln Kurdów. Niestety, w znacznym stopniu zostali oni zarabizowani, co unaocznia się chociażby w stroju. Mężczyźni (głównie starsi) przywdziewają arabskie „galabije”⁴ i arabskie nakrycia głowy („kufija” i „igal”⁵)⁶. Choć w północno zachodnich partiach Syrii, zwłaszcza na wsi można spotkać mężczyzn w typowo kurdyjskich spodniach, charakterystycznych dla regionu Diyarbakir z tureckiego Kurdystanu (z obniżonym krokiem). Jeśli chodzi o kobiety, to starsze zachowują strój kurdyjski, młodsze albo ubierają się po europejsku, albo noszą „galabije”, jednakże w odróżnieniu od Arabek o bogatej kolorystyce. Ponadto nie zawsze, zgodnie z obowiązującym zwyczajem muzułmańskim wśród Arabek, zakrywają chustką głowy.

² M. Giedz, *Wpływ przemian politycznych i gospodarczych w Regionie Kurdyjskim północnego Iraku na sytuację Kurdystanu Syryjskiego*, [w:] *Ekonomiczne i polityczne wyzwania we współczesnym świecie globalnym*, red. M. Giedz, A.R. Kozłowski, R. Majewski, Warszawa 2009, s. 423, 435; Władze Syrii, twierdząc, że Kurdowie są ludnością napływową i nieprawnie przebywającą w obrębie Republiki Syryjskiej, opierają swoje uzasadnienie na podstawie podziału administracyjnego Bliskiego Wschodu po upadku Imperium Otomańskiego. Po I wojnie światowej teren dzisiejszej Syrii wszedł w skład Mandatu Francuskiego, a po II wojnie światowej (od 1946 r.) stał się niepodległym państwem. Prawdą jest to, że niewielkie grupy ludności kurdyjskiej żyjącej w formie koczowniczej w 1924 r. uciekły na południe przed reformami Mustafy Kemala (Atatürka), twórcy laickiego państwa tureckiego. Nie oznacza to jednak, że jest to ludność napływowa, gdyż życie koczowników polega na zmianie terenów pastwisk w zależności od pory roku i żyzności pastwisk.

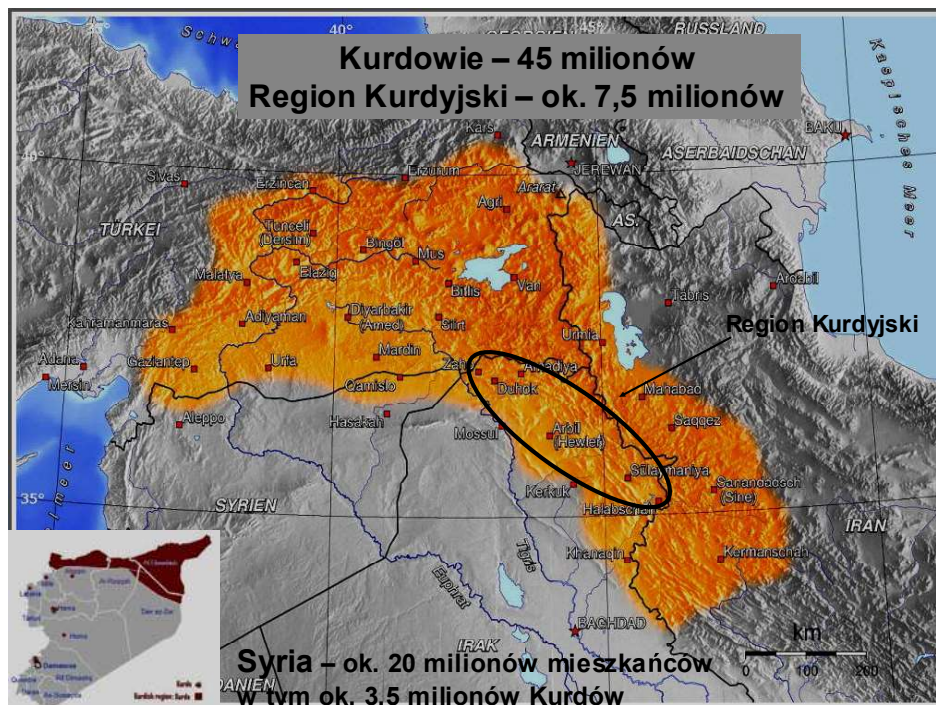
³ Rozmowa telewizyjna tureckiej dziennikarki z „Sabah (newspaper)” Nur Batur z prezydentem Syrii Baszarem al-Assadem 17 lipca 2010 r.

⁴ Długa do ziemi suknia męska, rozcięta przy szyi, czasem z rozporkami z boku i kieszeniami.

⁵ „Kufija” – kwadratowy kawałek materiału nakładany na głowę. „Igal” – krążek, najczęściej czarny, wykonany ze sznurka służący do utrzymania *kufiji* na głowie.

⁶ Zdarza się, że starzy Kurdowie pod arabską „galabiją” noszą kurdyjski strój, czyli „szalupasy” (szerokie spodnie ściągnięte sznurkiem w pasie, zwężone na dole nogawki).

Mapa 1. Etniczny Kurdystan (tradycyjne tereny zamieszkałe przez Kurdów z zaznaczonym Regionem Kurdyjskim



Źródło: <<http://www.djaso.com/Foto%20Kurdistan/kurdistan%20map.jpg>> (6 IV 2010)

Sam język, nawet w dialekcie „kurmandži” funkcjonującym na terenie syryjskiego, tureckiego i północno-zachodniego irackiego Kurdystanu w samej Syrii różni się poprzez wprowadzenie do niego wielu słów arabskich.

W Polsce na temat syryjskiego Kurdystanu brakuje publikacji. Nie jesteśmy odosobnieni, gdyż o syryjskich Kurdach generalnie pisze się niewiele. Być może, dlatego że tuż po II wojnie światowej problem kurdyjski w Syrii praktycznie nie istniał. Wielu Kurdów zajmowało wysokie stanowiska w wojsku i władzach państwowych⁷.

⁷ Na przykład Kurdami byli: gen. Husni az-Zaim, od marca 1949 r. do grudnia 1951 r. szef syryjskiej armii, *Political Dynamics*, Syria Table of Contents, <<http://countrystudies.us/syria/53.htm>> (18 VII 2010); A. Young, *A History of Folly*, <<http://mises.org/daily/818>> (18 VII 2010); były premier Mohsen al-Barazi, <<http://www.penkurd.org/englizi/rechid/daxuyaniya-baliyozxana-suri.html>> (18 VI 2010); czy były se-

W latach 70., 80., a nawet 90. XX wieku tragedie rozgrywające się na terenie irackiego i tureckiego Kurdystanu zdominowały informacje o Kurdach. Stąd mniejszą uwagę skupiano na syryjskim Kurdystanie. Wprowadzenie w latach 60. XX wieku rządów totalitarnych (oficjalnie podaje się, że jest to autorytarny reżim⁸) w Syrii i odebranie praw obywatelskich znacznej grupie ludności kurdyjskiej przyczyniło się do ogólnie przyjętego przekonania, że w Syrii Kurdów prawie nie ma, a ci, którzy są, zaliczają się do ludzi spolegliwych, bez własnego zadania i chęci do walki o kurdyjską tożsamość. Dopiero wydarzenia na stadionie w Kamyszlu z 12 marca 2004 roku (podczas filmowania meczu piłki nożnej) ukazały prawdziwą sytuację syryjskich Kurdów⁹. Co prawda do pierwszej, od dziesięcioleci kurdyjskiej manifestacji doszło 10 grudnia 2002 roku, ale skończyła się ona dla Kurdów tragicznie¹⁰. Kurdowie z Syrii

2010); czy były sekretarz KPS (Komunistyczna Partia Syrii, The Syrian Communist Party) Khalid Bakdash, <<http://www.pen-kurd.org/englizi/rechid/daxuyaniya-baliyozxana-suri.html>> (18 VII 2010).

⁸ Background Note: Syria, <<http://www.state.gov/r/pa/ei/bgn/3580.htm>> (24 VII 2010).

⁹ 12 marca 2004 r. na stadionie w Kamyszlu Kurdowie z miejscowej drużyny „Dżichat” i Arabowie w barwach „Fertua” z Deir ez-Zuru rozgrywali mecz piłkarski. Przed meczem Arabowie życzyli Kurdom śmierci. Doszło do starć pomiędzy kibicami arabskimi i kurdyjskimi. Siły bezpieczeństwa natychmiast zaczęły bronić kibiców arabskich. Padły strzały do tłumu. Zabito kilka osób. Następnego dnia policja zaatakowała oplakujących zabitych Kurdów. Kurdowie stanęli w obronie rodzin zmarłych. Przez 10 dni w kilku syryjskich miastach trwały rozruchy – była to pierwsza od dziesięcioleci regularna walka pomiędzy Kurdami, a przedstawicielami rządu. Zginęło prawie 40 osób – informacje uzyskane przez autorkę od naocznych świadków wydarzeń, przebywających w obozie dla uchodźców – syryjskich Kurdów w Dahuk (Region Kurdyjski) w czerwcu 2005 r. Do aresztów trafiło ponad 2 tys. Kurdów. Z więzień dochodziły informacje o torturowaniu i maltretowaniu również dzieci, A. Comfort, *Syria, Notatka sporządzona na wniosek Komisji Spraw Zagranicznych*, Parlament Europejski, Dyrekcja Generalna ds. Polityk Zewnętrznych Unii, Syria, 22 lutego 2005 r., s. 7, <http://www.europarl.eu.int/meetdocs/2004_2009/documents/dv/559/-559951/559951.pl.pdf> (18 VII 2010).

¹⁰ Po śmierci prezydenta Hafeza Al-Asada w 2000 r. pozornie zmienił się stosunek syryjskiego rządu do Kurdów. Nowy prezydent, syn zmarłego, odwiedził prowincję Hasaka. Zwolniono wówczas więźniów politycznych. Podczas owej manifestacji Kurdowie domagali się uznania narodu kurdyjskiego i nadania obywatelstwa „ludziom bez tożsamości”, a także zniesienia zakazu używania języka kurdyjskiego. Kurdowie zostali

odważyli się przeciwstawić dyskryminującej ich polityce rządu. Zapewne to zdobycie się na publiczne wystąpienie było wynikiem z jednej strony tworzenia się autonomii kurdyjskiej w irackim Kurdystanie, z drugiej nasilającymi się restrykcjami rządu syryjskiego wobec Kurdów. Jednak był to czas wojny i ataków terrorystycznych w Iraku, więc sytuacja w syryjskim Kurdystanie nie wzbudzała szerokiego zainteresowania.

Obecnie syryjskimi Kurdami, poza międzynarodowymi organizacjami działającymi na rzecz ochrony praw człowieka, prawie nikt się nie zajmuje. Natomiast Syria stała się interesująca dla specjalistów od terroryzmu, gdyż kraj ten stanowi ośrodek dowodzenia dla organizacji terrorystycznych, takich jak: Hamas, Islamski Dżihad, Ludowy Front Wyzwolenia Palestyny czy Demokratyczny Front Wyzwolenia Palestyny¹¹.

Syryjska Republika Arabska a syryjski Kurdystan – uwarunkowania geograficzne

Syrię, oficjalnie Syryjską Republikę Arabską, zamieszkuje około 20 mln osób (Departament Stanów US podaje, że w 2009 roku Syrię zamieszkiwało 21 mln¹²). Na mocy konstytucji parlament jest niezależny, a władzę wykonawczą sprawuje Rada Ministrów¹³. W rzeczywistości od roku 1969-1970 Syria jest państwem totalitarnym, najwyższą władzę sprawuje prezydent (obecnie, od 2000 roku prezydentem jest Baszar al-Assad, syn zmarłego Hafıza al-Assada, który panował prawie 30 lat, od 1971 roku do 2000 roku) i wysokiej rangi członkowie służb wywiadu (członkowie rodziny prezydenta) oraz jednostki wojskowe. W 1973 roku na potrzeby reżimu zmieniono konstytucję, zwiększając władzę prezydenta, jednocześnie ogłoszono, że partia Baas (*Hizb al-Baas*

zaproszeni na spotkanie z ministrem spraw wewnętrznych. W trakcie tego spotkania wszyscy zostali aresztowani. M. Missala, *Naród odrzucony*, „Puls świata” 2003, nr 2; M. Giedz, *Kurdystan, bez miejsca na mapie*, Pelplin 2010, s. 86.

¹¹ M. Bieniek, *Sytuacja militarna na Bliskim Wschodzie i jej wpływ na bezpieczeństwo światowe*, <www.gap.ae.krakow.pl/doki/24sympo-zjum/genMBieniek.ppt> (23 VII 2010).

¹² Background Note...

¹³ A. Comfort, *op. cit.*, s. 3.

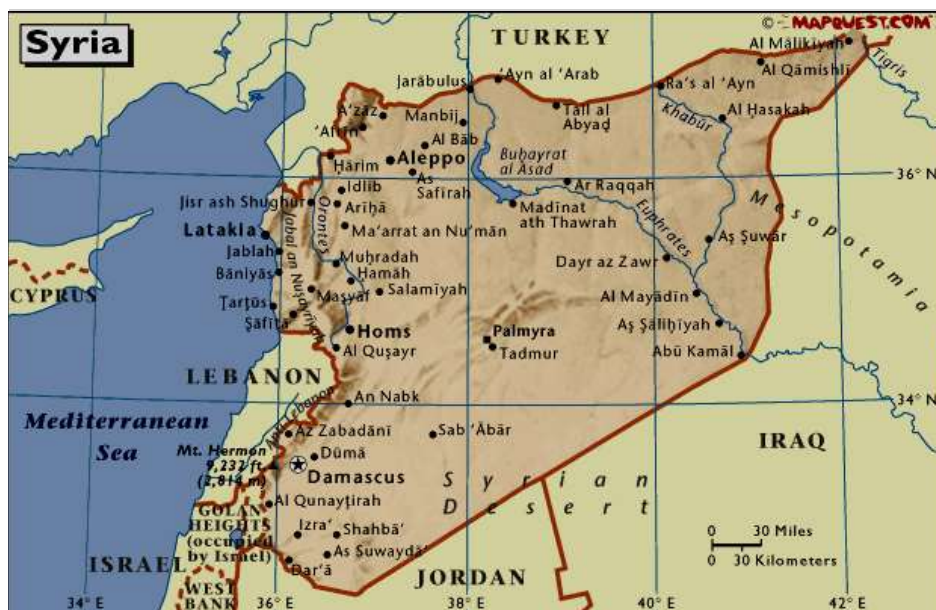
al-Arabi al-Isztiraki – Partia Socjalistycznego Odrodzenia Arabskiego) jest partią przewodnią w kraju i w społeczeństwie.

Mapa 2. Syryjska Republika Arabska

1/3 obszaru Syrii to pustynia.

Tereny rolnicze to głównie tereny kurdyjskie.

Wydobycie ropy naftowej – tereny kurdyjskie



Źródło: http://go.hrw.com/atlas/norm_map/syria.gif (19 VII 2010)

Etniczne tereny kurdyjskie znajdują się na północy kraju i ciągną się szerokim pasem wzdłuż granicy tureckiej, od Morza Śródziemnego do granicy z Irakiem. Głównymi kurdyjskimi skupiskami, poza dużymi miastami, jak Damaszek, Aleppo, Hassake, są trzy regiony: Afrin (północny zachód) znany z uprawy oliwek i produkcji oleju; Kubani (oficjalnie po arabizacji nazwy Ain Al Arab) rozciągający się na wschód od Eufratu w północnej Syrii, przodujący w uprawach warzyw, owoców, zbóż, obfity w wodę, również w gorące źródła siarczanu; Dżazira – tereny obejmujące prowincję Hassake z dwoma dużymi miastami: Hassake i Kamyszlu, a także Rumeilan – stolica syryjskiej ropy. Są też mniejsze ośrodki, jak Amuda, Derbasija, Derik. Dżezira (kraina ta obejmuje

również północno-wschodni Region Kurdyjski oraz fragment w południowej Turcji) to tereny rolnicze, na których od wieków uprawia się bawełnę, pszenicę, żyto, jęczmień, sezam, soczewicę, hoduje się kozy i owce, a także eksploatuje się złoża ropy naftowej i gazu ziemnego.

Mapa 3. Tereny zamieszkałe niemal wyłącznie przez ludność kurdyjską w Syrii

Fot. 1. Kurdyjskie małżeństwo (mężczyzna w stroju arabskim, kobieta ubrana po kurdyjsku) na tle typowego krajobrazu w Dżezire – fot. M. Giedz (wrzesień 2009)



Źródło: <<http://www.efrin.net/cms/deutsch/images/stories/SyriaKurds-map.jpg>> (10 X 2009)

Obszar syryjskiego Kurdystanu liczy łącznie ok. 25 000 km kw.¹⁴ Przepływają przez ten teren dwie główne rzeki Bliskiego Wschodu: Tygrys i Eufrat, mające źródła w górach tureckiego Kurdystanu. Prowadzą one duże ilości wody, cechujące się znacznymi, sezonowymi wahaniami przepływu, powodującymi czasami groźne powodzie. Jednak od momentu realizacji tureckiego pro-

¹⁴ Powierzchnia Syrii wynosi 185 200 km kw., Kurdystan stanowi 1/9 powierzchni kraju.

gramu GAP (*Güneydoğu Anadolu Projesi* – Projekt Południowo-Wschodniej Anatolii, który zakłada budowę 22 zapór i 19 elektrowni wodnych realizowany od 1977 roku¹⁵) wody w obu rzekach jest coraz mniej, gdyż wykorzystuje się je do nawadniania terenów przynależnych do państwa tureckiego.

W syryjskim Kurdystanie występują dwie pory roku: suche i gorące lato – temperatura dochodzi do 50°C, panuje od maja do października – oraz chłodna i wilgotna zima, od grudnia do marca. Syria jest krajem w znacznym stopniu pustynnym (pustynia zajmuje 1/3 jego powierzchni). Tereny rolnicze (30% powierzchni kraju) znajdują się na północy i na zachodzie (wzdłuż wybrzeża morskiego), gdzie występuje najwięcej opadów. Tak się składa, że są to w przeważającej większości etniczne tereny Kurdów. Cały ten obszar można zaliczyć do terenów nizinnych i w większości równinnych, poza rejonem Afrin oraz obszarem pomiędzy Afrin i granicą turecko-syryjską.

Turyści na tereny kurdyjskie docierają sporadycznie, gdyż władze syryjskie patrzą z niechęcią na cudzoziemców. Przybysz, zwłaszcza z Europy, docierający do małych miejscowości w Dżezire jest obserwowany i kontrolowany. Największe zainteresowanie wzbudzają ci obcokrajowcy, którzy pojawiają się w towarzystwie miejscowej ludności kurdyjskiej. Dochodzi wręcz do takich paradoksów, jak aresztowanie, więzienie, przesłuchiwanie Kurda, a nawet zagrożenie mu utratą pracy za tego rodzaju kontakt¹⁶.

W turystycznych przewodnikach brakuje informacji lub są bardzo lakoniczne o znajdujących się na terenie syryjskiego Kurdystanu obiektach zabytkowych. Bardzo szkoda, ponieważ jest to teren niezwykle ciekawy, na którym zachowało się sporo obiektów z czasów rzymskich (mosty¹⁷, amfiteatry¹⁸, ulice

¹⁵ M. Ronayne, *The Cultural and Environmental Impact of large Dams in South-east Turkey*, Fact-Finding Mission Report, Kurdish Human Rights Project, National University of Ireland, Galway 2005; G. Friedl, A. Wuest, *Case-Study: Southeastern Anatolia Project In Turkey – GAP, Sustainable Management of International Rivers*, Zurich 2001.

¹⁶ Autorka, przebywając latem 2009 r. w syryjskim Kurdystanie, nie tylko miała wrażenie, że jest obserwowana przez służby bezpieczeństwa, ale dwukrotnie, w miejscach wydawałoby się absurdalnych, została zatrzymana. Ponadto Kurdowie, którzy ją oprowadzali po wykopaliskach w Mozan, byli przesłuchiwani. Jednemu z nich, za zadawanie się z obcokrajowcem, grożono utratą pracy.

¹⁷ Rzymski most nad rzeką Germek (dopływ Afrin), rzymski most nad Tygrysem w okolicach Derik.

¹⁸ Teatr rzymski z II w. n.e. w okolicach miejscowości Cyrrhus.

czy miasta¹⁹), a nawet znacznie wcześniejszych, o czym świadczą wykopaliska w Mozan²⁰, w Tell Arbid²¹ odległym o 25 km od Mozan, czy w Ain Dara²².

Uwarunkowania gospodarcze

Gospodarka Syrii oparta jest przede wszystkim na rolnictwie, turystyce i przemyśle naftowym (ropę naftową wydobywa się głównie w syryjskim Kurdystanie na północnym wschodzie, w okolicach takich miejscowości jak Rumeilan i Derik – w trójkącie pomiędzy granicą turecką i iracką. Ostatnio ropę wydobywa się również w okolicach arabskiego miasta Deir ez-Zur nad Eufratem).

Jeśli chodzi o turystykę, to właściwie nie dotyczy ona terenów kurdyjskich. Turyści odwiedzają na północy jedynie Aleppo, zamieszkałe przez około 10% Kurdów. Pozostałe dwa sektory, czyli rolnictwo i wydobywanie ropy naftowej ściśle wiążą się z terenami kurdyjskimi. Jednakże wysoka stopa bezrobocia (oficjalnie rząd Syrii podaje 12,6%, źródła niezależne uważają, że jest to ok. 20%²³), a także ogromna korupcja i niskie stopy inwestycji oraz niski poziom wydajności powodują, że z 6,3% wzrostu PKB w 2007 roku²⁴ nastąpił spadek

¹⁹ Starożytne miasto Brad (nieдалеко Afrin), funkcjonujące między II w. p.n.e. a VII w. n.e. Zachowały się m.in. ruiny bazyliki z 561 r.; Komplex Samaan (wzniesiony wokół kolumny, na której wiódł pustelnicze życie św. Szymon Słupnik) z V w.

²⁰ Urkesh/Tell Mozan (Girê Mozan) – miasto założone przez Hurytów w 4 tysiącleciu p.n.e., <http://128.97.6.202/urkesh_at_a_glance/At%20a%20glance.pdf> (23 VII 2010).

²¹ Tell Arbid w I poł. III w. p.n.e. było centrum administracyjnym zamieszkałym przez 2-4 tys. osób. Zachowały się tam ślady po domach mieszkalnych, uliczkach, świątyniach, <<http://archo.amu.edu.pl/tellarbid/stanowisko.htm>> (23 VII 2010).

²² Ain Dara leży niedaleko Afrin. Odnaleziono tam hetycką świątynię datowaną na X-VIII w. p.n.e.

²³ Background Note...

²⁴ Za „Economist Intelligence Unit” (raport za miesiąc luty 2009 r.). W raporcie Parlamentu Europejskiego w 2003 r. wzrost realny PKB wynosił 2,6%, a w 2004 r. 2,2% – Parlament Europejski, Dyrekcja Generalna ds. Polityk Zewnętrznych Unii, Departament ds. Polityki, Syria, 22.02.2005, A. Comfort. Nieco inne dane podaje „Index Mundi”: w 2003 r. PKB wzrosło o 3,5%, w 2004 r. – 0,9%, w 2005 r. – 2,3%, w 2006 r. – 2,8%, w 2007 r. – 3,5%, w 2008 r. – 4,3%: <http://www.indexmundi.com/syria/gdp_real_growth_rate.html> (25 IX 2009).

do 3,9% w 2009 roku²⁵. Interesujący jest natomiast fakt, że w rządzie i w sektorze rządowym zatrudnionych jest 30% ogółu siły roboczej.

Syria to kraj służb bezpieczeństwa i wywiadu – mówi dr Ahmed, jeden z przedstawicieli kurdyjskiej inteligencji z Aleppo²⁶ – Mamy wiele rodzajów wywiadu. Tu nie można być spokojnym. Najłagodniej zachowuje się policja, bo od niej można się wykupić. Od czasu powstania kurdyjskiej autonomii w Iraku liczba pracowników syryjskich służb bezpieczeństwa na terenach zamieszkałych przez Kurdów zwiększyła się. Niestety nie potrafię podać tego w procentach, ale ich oddech czuje się niemal na każdym kroku. Dawniej prawie w każdej miejscowości mieliśmy kino, było też sporo szkół. Teraz wszystkie te budynki zostały zamienione na potrzeby służb bezpieczeństwa. Na wschodzie kraju, w Dżezire, gdzie mieszkają głównie Kurdowie, nie ma ani jednego uniwersytetu, żadnej wyższej uczelni, bo po co Kurdom wykształcenie? My uczymy się sami, w domach, ale to nielegalne. Czasem odnoszę wrażenie, że każdy Kurd jest podejrzany i każdy jest obserwowany, może to już paranoja?

W rolnictwie pracuje jedynie 19% ludności i w większości są to Kurdowie. Chociaż w ostatnich latach (od momentu upadku reżimu partii Baas w sąsiednim Iraku i powstaniu autonomii kurdyjskiej w irackim Kurdystanie) zdecydowanie mniej uprawia się w Syrii ziemi, większe obszary leżą odłogiem²⁷. Przyczyną takiego stanu rzeczy jest rozporządzenie wydane w 2004 roku przez Ministerstwo Rolnictwa, a zatwierdzone przez Departament Rolnictwa w Al-Hassake ogłaszające, że kurdyjscy rolnicy mają prawo uprawiać jedynie 15% posiadanej przez nich ziemi.

– Bawełnę uprawiamy od pokoleń – mówi stary rolnik z okolicy Kamyszlu²⁸ – Mam 15 ha, na wszystkich rosła bawełna. Teraz wolno mi uprawiać niewiele ponad 2 ha. Jeśli przekroczę tę magiczną granicę, płacę wysoką karę, a najczęściej moje plony zabierane są przez wojsko. Czyli pracuję za darmo. Rząd każe mi zamiast bawełny uprawiać kukurydzę, tylko że Kurdystan, to nie Ameryka Łacińska. Co zrobię z kukurydzą, gdzie ją sprzedam? Tu nikt nie je kukurydzy, nie mam bydła, żeby je nią karmić.

²⁵ Background Note...

²⁶ Rozmowa autorki z dr. Ahmedem w okolicach Aleppo w dniu 4 września 2009 r.

²⁷ Autorka odwiedziła Syrię w 2000 r., czyli przed interwencją amerykańską na Irak, a następnie w 2009 r., już po interwencji amerykańskiej. Podczas obu wizyt przebywała wśród Kurdów w tych samych regionach, stosując m.in. obserwacyjną technikę badawczą.

²⁸ Rozmowy autorki z grupą rolników z okolic Kamyszlu w dniach 28 sierpnia – 3 września 2009.

Mam za to kilku synów. Do niedawna pomagali mi przy uprawie bawełny, teraz są bezrobotni, coraz częściej mówią o emigracji do Damaszku, a nawet do Europy. Jak możemy żyć, mając ziemię, na której nie wolno nam nic uprawiać?

W Dżezire najbardziej opłacalną rośliną uprawną jest bawełna. Wielu Kurdów wybudowało studnie głębinowe, aby móc nawadniać pola bawełny. Uprawianie jej na kilkunastu hektarach pozwalało właścicielom owej plantacji na godne życie.

– Nasi rolnicy mają utrudnione życie, bo opadów jest niewiele – twierdzi dr Abdulhakeem Bashar, sekretarz generalny Kurdyjskiej Partii Demokratycznej w Syrii²⁹. – Od dwóch lat nie ma deszczu. W pobliżu nie mamy rzeki ani jeziora. Rolnik, chcąc nawodnić pole, musi budować studnię głębinową na 50-60 m, a to kosztuje. Budowę takiej studni spłaca kilka lat. Jak może zarobić te pieniądze, jeśli przestaje uprawiać ziemię albo wprowadza mu się ograniczenia w uprawie? Ponadto pompa pobierająca wodę, czy też hydrofor uruchamia się za pomocą silnika spalinowego pracującego na benzynę. A benzyna tylko w naszym regionie drożeje. W 2004 roku mieliśmy w Dżezire 56% ludności biednej, w 2009 roku ludności biednej szacuje się na 80%. Przez ostatnie 2-3 lata prawie pół miliona Kurdów przeniosło się z Dżezire do arabskich miast, do Damaszku, Aleppo, Homs, Latakii, albo za granicę.

Rozporządzenie z 2004 roku nie dotyczy ludności arabskiej. Ludność kurdyjska z terenów Dżezire twierdzi, że w związku z ograniczeniami wprowadzonymi przez władze syryjskie dotyczącymi uprawy roli dochodzi do coraz częstszych „przypadkowych” wypadków śmiertelnych, a także przymusowego opuszczania kraju. Odczuwalna jest różnica pomiędzy życiem ludności arabskiej, faworyzowanej przez rząd, a ludności kurdyjskiej, którą traktuje się marginesowo.

– W Dżezire nie mamy żadnej fabryki – kontynuuje dr Bashar. – Właściwie nie mamy żadnych podstaw do życia. Odbiera się nam ziemię. Nie robi się nic, żeby nasi ludzie zarabiali. Nie chodzi o to, że to rząd ma nam postawić np. przędzalnię. My ją zbudujemy sami, ale musimy mieć na to pozwolenie, a rząd nam takiego pozwolenia nie wyda. Obniża się nam zapłatę za wyprodukowane zboże, bawełnę. Koszty produkcji wzrosły, a zarobki maleją. Na dodatek wprowadzenie przepisu ograniczenia do 15% upraw doprowadza wielu rolników do bankructwa. To rynek powinien dyktować, ile można uprawiać np. bawełny, a nie groźba pójścia do więzienia. Poza tym, dlaczego te

²⁹ Rozmowa autorki z dr. Abdulhakeem Bashar w Kamyszlu w dniu 31 sierpnia 2009 r.

15% obowiązuje jedynie w Dżezire, a nie w innych regionach i dotyczy tylko rolników kurdyjskich?³⁰

Przy wydobyciu ropy naftowej pracują w większości Arabowie. Kurd może być zatrudniony jedynie w przypadku posiadania rzadkiej specjalizacji, co przy znacznym ograniczeniu do edukacji dla ludności kurdyjskiej jest prawie nierealne.

– W Derik (po arabsku Al-Malkija) mieszka 35 tys. osób, w większości, to Kurdowie – mówi Bahzad Hassam, członek zarządu Kurdyjskiej Demokratycznej Partii w Syrii³¹ – 20% mieszkańców to chrześcijanie. Stąd do granicy tureckiej i irackiej jest po ok. 15 km. W okolicy tego miasteczka wydobywa się pół miliona baryłek ropy dziennie, ale nasi ludzie nie mają tu pracy, bowiem w okolicy Derik powstały 42 miejscowości specjalnie zbudowane dla Arabów. Ropy nie przetwarza się na miejscu, tylko przesyła się ją kilkaset kilometrów (około 600 km) do rafinerii w Homs po drugiej stronie kraju. Dlaczego?

Miasteczko Rumeilan (naftowa stolica) to specyficzne miejsce. Kiedy się przez nie przejeżdża, odnosi się wrażenie, że jedzie się przez zamknięte getto. Wzdłuż drogi stoi wysoki, żeliwny parkan. Widać przez niego zamknięte osiedla. Nikt nie może się zatrzymać przy tej drodze. Nikt nie wjedzie też na teren, gdzie stoją budynki mieszkalne, bo wjazd zagradza szlaban i pilnujący go strażnik. Mieszkający tam ludzie są stale obserwowani, ale też wiodą spokojne, bezstresowe życie. Między blokami mają swoje sklepy inaczej zaopatrzone niż te w okolicznych miejscowościach kurdyjskich. Mają własne szkoły, własną służbę zdrowia, własną telewizję.

Sytuacja syryjskich Kurdów

Kurdowie w Syrii nigdy nie posiadali odrębnych praw narodowych. W latach 1961-1962 w prowincji Al-Hasaka przeprowadzono spis ludności. Wówczas to wielu Kurdów – około 150 tys., pominięto w rejestracji³². Obowiązywała zasada przypadku, do tego stopnia, że jedno dziecko tych samych rodziców miało

³⁰ *Ibidem*.

³¹ Rozmowa autorki z Bahzadem Hassamem w Derik w dniu 1 września 2009 r.

³² R. Lowe, *The Syrian Kurds: A People Discovered*, Middle East Program, January 2006, s. 3, <http://www.chathamhouse.org.uk/files/32-97_bpsyriankurds.pdf> (25 VII 2010); M. Missala, *op. cit.*, s. 50.

obywatelstwo, a drugie nie. Zdarzało się też, że obywatelstwa pozbawiano rodziców, a pozostawiano je dzieciom, lub odwrotnie. W ten sposób powstała spora grupa, dzisiaj licząca około 350 tys. osób, które nie mają żadnych dokumentów tożsamości. Są to tzw. bezpaństwowcy, którzy – oni i już ich dzieci – urodzili się na terenie Syrii, ale nie mają prawa do nauki, prawa do własności, do pracy, do przemieszczania się pomiędzy miejscowościami na terenie Syrii (kupując bilet na autobus, trzeba okazać dokument tożsamości), nie mówiąc już o wyjeździe za granicę³³. Ludność tę do dzisiaj nazywa się, jak twierdzi Fuad Jomma, „napływową ludnością cudzoziemską”, gdyż w wyniku walk w Turcji w latach 20.-30. XX wieku przemieszczali się na południe, czyli na tereny dzisiejszej Syrii³⁴. W marcu 1963 roku władze Syrii na obszarze całego kraju wprowadziły stan wyjątkowy, notabene trwający do dzisiaj³⁵, dający szeroki zakres uprawnień do dokonywania aresztowań i zatrzymań³⁶. Wszystkich obowiązuje sąd wojskowy.

Po 1966 roku syryjskich Kurdów zaczęto utożsamiać z Arabami, chociaż to zupełnie inne narody³⁷. Do dowodów tożsamości wpisywano im jako naro-

³³ M. Giedz, *Węzeł Kurdyjski*, Warszawa 2002, s. 98-101; *eadem*, *Ludzie, których nie ma*, „Poznaj Świat” 2003, s. 48-54; *eadem*, *Kurdystan...*, s. 83-84.

³⁴ F. Jomma, *Kurdowie w Syrii. Aspiracje i oczekiwania*, [w:] *Kurdowie i Kurdystan Iracki na przełomie XX i XXI wieku*, red. A. Abbas, P. Siwiec, Poznań 2009, s. 242.

³⁵ Notatka sporządzona na wniosek Komisji Spraw Zagranicznych. Parlament Europejski, *op. cit.* Na początku 2004 r. aktywiści praw człowieka wystosowali petycję wzywającą do zniesienia stanu wyjątkowego. Przewodniczący komisji Aktham Naisse, który wystosował ową petycję, został aresztowany w kwietniu 2004 r.

³⁶ Ogólnoarabska partia Baas powstała w 1946 r., ale w Syrii do władzy doszła dopiero w 1966 r. A.R. Ghassemou, *Kurdystan i Kurdowie*, Warszawa 1969, wstęp, W. Skuratowicz; „8 lutego 1963 r. nacjonaliści partii Baas po raz pierwszy dokonali przewrotu, usuwając ze sceny politycznej dotychczasowy rząd” – A. Grgies, *Sprawa kurdyjska w XX w.*, Warszawa 1997, s. 47.

³⁷ Kurdowie są ludem indoeuropejskim. Arabowie to grupa ludów semickich uznająca język arabski za ojczysty, niestanowiących jednorodnej grupy etnicznej, za: *Encyklopedia PWN*, t. I, Warszawa 2000, wyd. I, s. 127. Arabowie uważani są za potomków Abrahama i jego nałożnicy Hagary, z którą miał syna Ismaela i drugiej żony Ketury, za: O. Heit, *Słownik terminów biblijnych*, Warszawa 1983, s. 26. Marek Dziekan twierdzi, że o Arabach nie można mówić jako o etnicznym monolicie. Arabowie to koczownicza ludność Półwyspu Arabskiego. Biblijny termin „Arab”, co prawda nie odnosił się do nowożytnych plemion arabskich, niemniej oznaczał „koczownik”. Był nieokreślony geograficznie i obejmował całe tereny pustynne wraz z Synajem,

dowość „syryjski Arab”. Kurdyjskie nazwy miejscowości zamieniano na arabskie. W latach 60. XX wieku rząd odebrał Kurdom 2 tys. ha ziemi, na których powoli osadza ludność arabską, budując im całe wsie od podstaw. „Rząd zmienia dane demograficzne etnicznych terenów kurdyjskich. Nasze wioski są rozdzielane osiedlami arabskimi, żeby można było powiedzieć światu, iż nie są to etniczne tereny Kurdów” – wyjaśnia dr Bashar. W 1968 roku na mocy przepisów o stanie wyjątkowym utworzono Syryjski Sąd Bezpieczeństwa Państwowego („Mahkemet emn al-da’la”) do prowadzenia spraw związanych z bezpieczeństwem. Sposób, w jaki ten sąd prowadzi sprawy, jest niezgodny z międzynarodowymi normami wymiaru sprawiedliwości³⁸.

Raporty międzynarodowych organizacji praw człowieka są przerażające. W jednym z nich stowarzyszenie „Amnesty International” podaje, że:

Kurdowie w Syrii są narażeni na poważne pogwałcenia praw człowieka, tak jak inni mieszkańcy tego kraju, ale jako grupa cierpią ponadto z powodu dyskryminacji ze względu na tożsamość, w tym ograniczeń używania języka kurdyjskiego i kultury. *Amnesty International* udokumentowała poważne pogwałcenia praw człowieka w Syrii, w tym arbitralne aresztowania i zaginięcia, długotrwałe przetrzymywanie w odosobnieniu, rozpowszechnione stosowanie tortur i maltretowanie, nieuczciwe procesy, bezkarność członków sił bezpieczeństwa oskarżonych o łamanie praw człowieka, poważne ograniczenia wolności wypowiedzi i wolności stowarzyszeń, zastraszanie obrońców praw człowieka i stosowanie kary śmierci³⁹.

W 1980 roku rząd, chcąc zmienić dane demograficzne północnej Syrii, dokonał przymusowych przesiedleń ludności kurdyjskiej, zabierając ziemię

w: M.M. Dziekan, *Dzieje kultury arabskiej*, Warszawa 2008, s. 35. Nazwa „Aribi” tych koczowników, wywodzących się z wnętrza Półwyspu Arabskiego w starożytnych dokumentach pojawiła się dopiero na początku pierwszego tysiąclecia p.n.e., w: J. Daneczek, *Podstawowe wiadomości o islamie*, Warszawa 1997, t. I, s. 18. Współcześnie na Bliskim Wschodzie słowo Arabowie wiąże się z określeniem ludności tworzącej wspólnotę ludów semickich, zamieszkujących różne kraje od Maroka po Irak. Szacuje się ich na ponad 200 mln. Arabem może być Irakijczyk, Syryjczyk, Saudyjczyk. Jednak nie każdy Arab jest muzułmaninem. Są Arabowie chrześcijanie. W większości Arabowie posługują się językiem arabskim, ale np. Arabowie mieszkający w Turcji związani z religią chrześcijańską nie znają arabskiego – przypis autorki.

³⁸ Notatka sporządzona na wniosek Komisji Spraw Zagranicznych, *op. cit.*

³⁹ Informacja zamieszczona w jednym z raportów „Amnesty International”, 31 marca 2005 r., <<http://www.amnesty.org.pl/index.php/ai/content-t/view/full/2702>> (25 IX 2009).

i osadzając na niej ludność arabską⁴⁰. W 1986 roku rozporządzeniem nr 1012/S/25 z 11 listopada, podpisanym przez Mustafę Amiro, gubernatora Has-saki, zabroniono używania języka kurdyjskiego w miejscu pracy, a trzy lata później zakazano używania tego języka przez urzędników zarówno administracji państwowej⁴¹, jak i samorządowej, a także używania języków pozaarabskich na weselach i zabawach prywatnych⁴².

Po utworzeniu w północnym Iraku nieformalnej kurdyjskiej autonomii, czyli po październiku 1991 roku władze Syrii zaczęły wprowadzać zmiany w przepisach prawnych dyskryminujące syryjskich Kurdów. I tak w listopadzie 1992 roku Ministerstwo Spraw Wewnętrznych wprowadziło zakaz nadawania nowonarodzonym dzieciom imion kurdyjskich⁴³. Rok później wydano rozporządzenie nakazujące zamianę nazw sklepów z kurdyjskich na arabskie⁴⁴. Kolejne rozporządzenia dotyczyły zmiany nazw miejscowości z kurdyjskich na arabskie (większość miejscowości kurdyjskich miała wcześniej zmienione nazwy)⁴⁵. W 1999 roku Sobhej Harb, nowy gubernator Al-Hassake, ogłosił zarządzenie zabraniające wydawania dokumentów zastępczych ludziom bez tożsamości, a te, które zostały wcześniej wydane, nakazał zniszczyć. Oświadczył też, że osoby, które nie podporządkują się owemu zarządzeniu, „zostaną skazane na najwyższą karę”⁴⁶. W 2000 roku Ministerstwo Spraw Wewnętrznych posunęło się znacznie dalej w dyskryminacji Kurdów, stwierdzając, że każdy Kurd, który

⁴⁰ Zob. Minorities at Risk Project, *Assessment for Kurds in Syria*, 30 March 2005, UNHCR: <<http://www.unhcr.org/refworld/docid/469f3ad71-e.html>> (18 IX 2009).

⁴¹ Tajny rozkaz do wszystkich służb wydany przez gubernatora Al-Hassake na podstawie rozporządzenia Biura Politycznego Syrii nr 1865 z 1 listopada 1989 r.

⁴² Rozporządzenie gubernatora Al-Hassake nr 1865/S/25 z 11 listopada 1989 r.

⁴³ Zawiadomienie syryjskiego MSW nr 122 z listopada 1992 r.

⁴⁴ Rozporządzenie Ministerstwa Spraw Lokalnych nr 461/D z 10 lutego 1993 r., poparte rozporządzeniem gubernatora Al-Hassake nr 1553 z 20 lutego 1993 r.

⁴⁵ Rozporządzenie gubernatora Al-Hassake nr 933/H z 24 lutego 1994 r. Rozporządzeniem Ministra Spraw Lokalnych nr 4524 z 20 grudnia 1997 r. dokonano zamiany nazw z kurdyjskich na arabskie 104 wiosek w prowincji Al-Hassake, a rozporządzeniem nr 2123 z 5 maja 1998 r. 120 wiosek w tej samej prowincji. 18 maja 1998 r. Ministerstwo Spraw Lokalnych wydało rozporządzenie nr 580 nakazujące arabizację 325 kurdyjskich miejscowości w rejonie Afreen, Al-Bab i Ain Al-Arab. Tych rozporządzeń jest zdecydowanie więcej.

⁴⁶ Rozporządzenie gubernatora Al-Hassake nr 7889/H(?) z 15 października 1998 r.

zgubi swój dokument tożsamości, nie ma prawa do uzyskania jego duplikatu⁴⁷. Nakazano również zamknięcie sklepów z kasetami magnetofonowymi i studiów nagrań wideo w dwóch dużych dzielnicach Aleppo: Aszrafija i Szech Maksud, zamieszkałych w większości przez Kurdów⁴⁸.

Dokument z 10 września 2008 roku podpisany przez prezydenta Baszira Assada o nazwie „dekret nr 49” dotyczy nieruchomości i związanych z nimi przepisów prawnych obowiązujących w rejonach granicznych, a więc w szeroko ciągnącym się pasie wzdłuż granicy tureckiej, czyli głównie w syryjskim Kurdystanie⁴⁹. Paragraf nr 1 tego dokumentu mówi o okresie własności lub dzierżawie nie dłuższej niż 3 lata: „nie można nabyć prawa posiadania jakiegokolwiek nieruchomości na czas dłuższy niż 3 lata”. W paragrafie nr 4, w punkcie „a” zaznacza się, że dokumentów dotyczących prawa własności nie wolno nigdzie rejestrować, a w punkcie „b”, że „nie wydaje się świadectwa posiadania nieruchomości”.

Paragraf nr 5 mówi o przetargowej sprzedaży ziemi czy nieruchomości. Jednak nie ważne jest to, kto wygra przetarg, lecz kto dostanie zezwolenie na jej kupno. Kurd takiego zezwolenia nie dostanie, więc nie ma po co stawać do przetargu. W paragrafie nr 7, w punkcie „b” jest mowa o dziedziczeniu. Na podstawie tego dokumentu prawo syryjskie zabrania Kurdowi sporządzić testament i przekazać ziemię np. synowi. To rząd zadecyduje, czy syn po śmierci ojca otrzyma ją, czy nie. Rząd wydaje zgodę na to, czy w ogóle dzieci kurdyjskie mogą dziedziczyć po rodzicach. Dochodzi więc do takich przypadków, kiedy to dzieci nie zgłaszają zgonu ojca, aby nie zostać pozbawionym ziemi. Na świadków biorą całą wioskę, aby nikt im nie zarzucił nieuczciwości.

Kolejny problem stanowią zabójstwa i zaginięcia Kurdów odbywających służbę wojskową, które zwiększyły się w ostatnich kilku latach.

– Rodziny otrzymują zwłoki swoich synów – mówi Mizgin, brat jednego z zabitych, mieszkający w Kamyszlu⁵⁰ – Trumnę przywozi wojsko. Nie wolno jej otwo-

⁴⁷ Rozporządzenie MSW nr 1028/S z 31 grudnia 2000 r.

⁴⁸ Rozporządzenie gubernatora Aleppo nr 768 z 20 kwietnia 2000 r. na podstawie prośby Urzędu Bezpieczeństwa Politycznego nr 1999 z 10 kwietnia 2000 r.

⁴⁹ Arabskie tereny przygraniczne, a więc wzdłuż granicy z Irakiem i Jordanią są w większości pustynią, a więc nie są zamieszkałe.

⁵⁰ Rozmowa autorki z człowiekiem, którego brat został zabity w wojsku 30 sierpnia 2009 r. (listopad 2009 r.) Rozmówca w obawie przed restrykcjami służb bezpieczeństwa prosił o nieujawnianie jego nazwiska.

rzyć. Zmarłego należy pochować w pośpiechu, nocą, bez ceremonii pogrzebowej. Zdarzały się jednak przypadki otwarcia trumny. Na zwłokach były widoczne ślady tortur. Wiemy już, że w ciągu ostatniego 1,5 roku (2008 do października 2009) w ten sposób zginęło około 33 Kurdów (mamy ich nazwiska i adresy). Wokół żadnej z tych śmierci nie prowadzi się postępowania wyjaśniającego. Wydaje mi się, że te zabójstwa dokonywane są specjalnie w celu zastraszenia Kurdów.

Nadzieja na zmiany polityczne

Utworzenie Regionu Kurdyjskiego – kurdyjskiej autonomii w północnym Iraku, czyli tuż za wschodnią granicą syryjskiego Kurdystanu spowodowało, że syryjscy Kurdowie mają nadzieję na lepsze jutro. Co prawda informacje na temat aresztowań i zaginięć ludzi są coraz częstsze, jednak młodzi Kurdowie przestają się bać, zaczynają inaczej myśleć.

– Ludzie z jednej strony boją się – mówi dr Ahmed. – Z drugiej strony zaczynają się spotykać, rozmawiać, również z opozycją arabską. Nie wiesz, co to znaczy być aresztowanym i przesłuchiwanym. Człowiek po spędzeniu kilku tygodni w syryjskim więzieniu przestaje być człowiekiem, bowiem stosowanie tortur jest na porządku dziennym. Jednak świadomość, że część Kurdów żyje już na wolności, że są równorzędnymi z Arabami obywatelami, dodaje sił do walki z bezprawiem. Poniekąd nasze życie wygląda, jak przebudzenie ze snu. Rząd zaczął zachowywać się wobec nas bardziej brutalnie, ale to nic. Jedno, co nas martwi. Zwiększyła się emigracja zarobkowa. Ludzie masowo uciekają z terenów kurdyjskich, przenoszą się tam, gdzie mogą dostać pracę.

W Kamyszlu powstało stowarzyszenie „Jamia Comit – Commission” działające na rzecz ludzi bez tożsamości, zbierające dokumenty i wszelkie na ten temat materiały. W Damaszku utworzył się ruch „Damascus Declaration” skupiający kurdyjskie i opozycyjne arabskie partie polityczne, które ze sobą zaczęły rozmawiać.

– Zależy nam na przedstawieniu Arabom naszej sytuacji – mówi Fuad Aliko sekretarz Syryjskiej Kurdyjskiej Demokratycznej Partii Jedności „Yekîti”⁵¹. – „Damascus Declaration” to dla nas szansa. Nie zależy nam na wejściu do rządu, ale na wywalczeniu praw dla Kurdów. Spotykamy się z ambasadorami innych państw, wysyłamy artykuły do organizacji praw człowieka, piszemy protesty. Być może to niewiele, ale dawniej i tego nie robiliśmy. Od czegoś trzeba zacząć.

⁵¹ Rozmowa autorki z Fuadem Aliko w Kamyszlu 31 sierpnia 2009 r.

Syryjscy Kurdowie nigdy nie byli traktowani tak, jak Kurdowie w pozostałych Kurdystanach. Wojska syryjskie nie bombardowały ich domów, nie zabijały ludności bronią chemiczną, nie niszczyły terenów rolniczych bronią biologiczną. W Syrii z Kurdami rozprawiano się po cichu i pojedynczo, tak, aby trudno było sprawę nagłośnić na forum międzynarodowym⁵². Jednak ostatnio restrykcje nasiliły się do tego stopnia, że są zauważalne również przez instytucje międzynarodowe. Wszystko też wskazuje na to, że obecnie syryjscy Kurdowie płacą karę za powstanie w Iraku Regionu Kurdyjskiego, a przede wszystkim płacą karę za wojnę amerykańsko-iracką i za obalenie w Iraku reżimu partii Baas. Lęk przed utratą władzy przez syryjskich polityków sprowadza Kurdów do pozycji kozła ofiarnego.

⁵² W podobny sposób próbowano rozprawić się z irackimi Kurdami, ale iracki Kurdystan to tereny górzyste. Iraccy Kurdowie to górale o twardych, butnych, upartych charakterach. Woleli ginąć niż iść na układy z Arabami i irackim rządem. Za swoją niepokorę zapłacili ogromną cenę – np. *exodus* w 1991 r. Syryjscy Kurdowie mieszkają w większości na płaskich terenach, są bardziej spokojni i spolegliwi, ale do czasu.